

Joanna Prędotą

Obraz Polski i Polaków w najnowszycy filmach polskich i możliwość ich wykorzystania w edukacji kulturowej cudzoziemców

Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców 18, 321-325

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Joanna Prędotą
Uniwersytet Warszawski

**OBRAZ POLSKI I POLAKÓW W NAJNOWSZYCH
FILMACH POLSKICH I MOŻLIWOŚĆ ICH WYKORZYSTANIA
W EDUKACJI KULTUROWEJ CUDZOZIEMCÓW**

Słowa kluczowe: Polska, Polacy, film, kultura, edukacja kulturowa

Autorka pokazuje rolę filmów polskich w nauczaniu jppo. Szczególnie koncentruje się na najnowszych osiągnięciach polskiej kinematografii, ukazując, jak kształtuje się w nich obraz Polski i Polaków.

W poprzednich latach rozwoju glottodydaktyki polonistycznej kultura była elementem często niedocenianym czy wręcz pomijanym. Powstało wiele ważnych pozycji dotyczących metodyki nauczania języka polskiego (Seretny, Lipińska 2005; *Z zagadnień...* 2006), niewiele natomiast uwagi poświęcano nauczaniu kultury.

Na szczęście jednak coraz więcej osób interesuje się tym tematem i wprowadza treści kulturowe na swoje zajęcia, nie ograniczając się jedynie do nauczania cudzoziemców systemu gramatycznego czy leksyki. Należy zauważyć, że coraz większą rolę w nauczaniu kultury odgrywają materiały audiowizualne. Pozwalają one nie tylko urozmaicić zajęcia i odetchnąć od mozolnych ćwiczeń, lecz także poznawać kulturę polską w sposób najbardziej naturalny i przystępny. Coraz więcej ośrodków glottodydaktycznych wprowadza do swej oferty zajęcia poświęcone kulturze. Często wykorzystujemy na lektoratach teksty literackie, utwory muzyczne czy też fragmenty programów telewizyjnych. Organizowane są również wykłady lub warsztaty w całości poświęcone kulturze polskiej, stanowiące uzupełnienie zajęć lektoratowych. Instytut Studiów Polonijnych i Etnicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego swego czasu przodował w organizacji wykładów i warsztatów teatralnych, w których z sukcesem uczestniczyli cudzoziemcy, prezentujący różne poziomy zaawansowania znajomości języka polskiego (Horbatowski 2004). W warszawskim Polonicum natomiast od lat prowadzone są serie zajęć poświęconych filmowi polskiemu. Zajęcia te cieszą się

powodzeniem, a prezentowane filmy budzą ożywione dyskusje, co mogłam obserwować przy okazji pracy na zeszłorocznym kursie sierpniowym. Pokazy filmów gromadziły zawsze niemalą widownię, mimo że wiele z pokazywanych tam obrazów nie należało do najłatwiejszych. Sukces właśnie tego typu zajęć skłania do szerszego zastanowienia się nad zastosowaniem takich środków audiowizualnych, jakimi są filmy i nad tym, co pozytywnego mogą one wnieść do edukacji kulturowej cudzoziemców.

Należy postawić sobie pytanie: jaki obraz Polski i Polaków możemy przekazać studentom cudzoziemcom, prezentując im dzieła najnowszej polskiej kinematografii? Jaki wizerunek Polaka, pozytywny czy negatywny, utrwała współczesne kino polskie? Warto zaprezentować trzy szczególnie ciekawe filmy. Ciekawe nie tylko ze względów poznawczych, lecz także dlatego, że były szeroko komentowane i odniosły duży sukces. Łączy je także to, że stworzyli je młodzi reżyserzy mający świeże spojrzenie i swój własny pomysł na kino. Ponadto akcja żadnego z przedstawionych filmów nie toczy się współcześnie – nie będą zatem opowiadały o tym, co dzieje się w Polsce na przestrzeni ostatnich dziesięciu–dwudziestu lat.

Rewers – to reżyserski debiut Borysa Lankosza, obsypany nagrodami nie tylko w Polsce, lecz także za granicą. Akcja toczy się w dwóch planach czasowych – w latach pięćdziesiątych i współcześnie. „Główną bohaterką jest Sabina, «szara myszka», która właśnie przekroczyła trzydziestkę. W jej życiu wyraźnie brakuje mężczyzny. Matka wie o tym najlepiej, dlatego próbuje za wszelką cenę znaleźć dla swojej córki odpowiedniego kandydata na męża. Całą sytuację kontroluje babcia, ekscentryczna dama o ciętym języku, przed którą nie uchowa się żadna tajemnica. W przedwojennej kamiennicy pojawiają się kolejni adoratorzy. Żaden z nich nie wzbudza jednak zainteresowania Sabiny. Pewnego dnia, «jak spod ziemi», zjawia się uroczy, inteligentny i diabelsko przystojny Bronisław. Jego obecność rozpocznie serię zaskakujących zdarzeń, które ujawnią drugą stronę kobiecej natury»¹. Obraz ten ukazuje trzy pokolenia silnych kobiet, które muszą radzić sobie w niełatwych pod wieloma względami czasach. Każda z nich reprezentuje zupełnie różne typy osobowościowe. Pierwsza – Sabina – początkowo nieśmiała i zahukana, aby stawić czoła niebezpiecznym okolicznościom, musi stać się silna i zdecydowana. Jej matka to zahartowana przez życie, zdecydowana i zaradna kobieta, babcia natomiast jest dystygowaną starą damą o zaskakująco otwartym umyśle. Jej stoicki spokój wobec przeciwności losu i spryt nie tylko bawią widzów, lecz także budzą ich podziw.

Rewers to film ciekawy również pod innym względem. Jest on ważny dlatego, że stanowi pewnego rodzaju rozliczenie się z trudną przeszłością, na płaszczyźnie jednostkowej i ogólnonarodowej.

¹ www.film Polski.pl/fp/index.php/1223090.

Dom zły to film w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego. Akcja rozgrywa się gdzieś na polskiej prowincji i, podobnie jak w *Rewersie*, w dwóch planach czasowych, choć znacznie mniej od siebie oddalonych – w 1978 i 1982 r. Śledztwo w sprawie rozwiązania zagadki kryminalnej stanowi pretekst do ukazania Polski jako miejsca pełnego bezprawia, gdzie los jednostki ludzkiej nie ma znaczenia, a nieuczciwe interesy łączą wszystkich bohaterów. Smarzowski pokazuje, że nie ma ludzi niewinnych. Każdy ma coś na sumieniu. Bohaterowie budują poczucie bezpieczeństwa na przekonaniu, które można krótko zdefiniować słowami „ja mam coś na ciebie, ty masz coś na mnie”.

Istotnym elementem obrazu Polaka przedstawionego w filmie Smarzowskiego jest pijaństwo. W *Domu złym* piją wszyscy: od prostego pracownika prowincjonalnego PGR-u, poprzez prokuratora, który zostaje niemal wniesiony na miejsce mającej się odbyć wizji lokalnej, gdyż jest tak pijany, że nie może utrzymać się na nogach, po kobietę – policjantkę w zaawansowanej ciąży.

Film ten, podobnie jak poprzedni głośny obraz tego reżysera, *Wesele*, utrwała od bardzo dawna funkcjonujący stereotyp Polaków jako nacji, która wyjątkowo dużo pije. Problem takiego postrzegania widać na podstawie wyników badań przedstawionych przez Piotra Garncarek w publikacji *Świat języka polskiego oczami cudzoziemców*, w której pisze, że wiedza cudzoziemców o polskiej skłonności do alkoholu została nabyta już w Polsce i zaliczona jest jednoznacznie do obserwacji negatywnych. „O ‘pijakach na ulicach’, ‘pijanych Polakach’ czy nawet ‘upitych chamach’ wypowiada się co piąty respondent. Dość smutne jest to, że dla wielu respondentów pierwszym skojarzeniem z Polską jest – wódka. Zresztą o Polakach, którzy zamieszkują ich kraje, mówią często, że ‘lubią wypić’. W Polsce pijący są wszędzie, podstawowym alkoholem jest wódka. Sporadycznie wprawdzie, ale zauważa się, że ‘kobiety też piją’” (Garncarek 1997: 110). Należy jednak wspomnieć, że przywołane tu badania były przeprowadzone pod koniec lat 90. XX w. i od tamtej pory wiele się zmieniło. O wiele rzadziej można na polskich ulicach spotkać pijane czy zataczające się osoby, zmieniły się również upodobania Polaków: coraz częściej rezygnują z wódki na rzecz piwa czy wina. Niestety, wiele badań odnotowuje, iż obniżył się wiek, w którym sięgamy po alkohol. Piją już coraz młodsze osoby.

Powstaje zatem pytanie: czy w takim razie powinno się popularyzować tego typu opinie na temat Polaków poprzez pokazywanie takich filmów jak właśnie *Dom zły* cudzoziemcom? Ważne jest, aby w pracy z cudzoziemcami nie unikać trudnych tematów, gdyż dzięki nim właśnie rodzą się najbardziej interesujące i owocne dyskusje. Ukazywanie słabości Polaków za pośrednictwem Smarzowskiego może prowokować studentów do rozmowy na temat stereotypów w odniesieniu nie tylko do Polski czy Polaków, lecz także innych nacji. Ponadto może stać się kluczem do przezwyciężenia kolejnego stereotypu, o którym wspomina autor cytowanych badań, dotyczącego pewnego rodzaju polskiego zadufania i myślenia o sobie jako o narodzie lepszym niż inne (Garncarek 1997) oraz

pokazania, że Polacy mają dystans do swoich narodowych wad i nie boją się mówić o nich otwarcie.

Wszystko co kocham w reżyserii Jacka Borcucha opowiada o grupie nastolatków, których pasją jest muzyka. Film ma charakter wspomnieniowy, nostalgiczny. Akcja toczy się pomiędzy rokiem 1981 a 1982. W nadmorskim miasteczku osiemnastoletni Janek, syn oficera marynarki wojennej, zakłada zespół punkrockowy, by głośno krzyczeć o rzeczach dla niego najważniejszych. Jego życie wypełnia muzyka i pierwsza wielka miłość – Basia, nic jednak nie jest trwale. „Solidarność” walczy o wolność i demokrację, w kraju narasta napięcie. Komuniści potajemnie planują wprowadzenie stanu wojennego.

Ważny w kontekście postrzegania naszego kraju przez cudzoziemców jest fakt, że w filmie *Wszystko co kocham* nie ma podziału na „tych złych komunistów” i „tych dobrych, którzy walczą z systemem”. Historia i polityka stanowią tło dla przeżyć bohaterów, zupełnie zwykłych ludzi. W rodzinie bohatera ojciec jest wojskowym i od rozpoczęcia stanu wojennego większość czasu spędza w koszarach, mama natomiast jest pielęgniarką, członkinią „Solidarności”, jednak taka różnica poglądów nie wpływa negatywnie na relacje między kochającymi się osobami.

W filmie tym Polska jest pokazana jako kraj młodości bohaterów, miejsce, w którym dzieją się istotne dla historii świata rzeczy, lecz także miejsce, które na zawsze będzie kojarzyć się z pewnego rodzaju wolnością i marzeniami.

Nietrudno zauważyć, że każdy z filmów, które tu przywołałam, jest zupełnie inny i opowiada o innej Polsce i innych Polakach niż pozostałe. *Rewers* – to portret trzech wyjątkowych, silnych kobiet, które muszą radzić sobie z życiem w Polsce lat pięćdziesiątych, pełnej politycznych rozgrywek i ciągłego strachu o siebie i najbliższych. *Dom zły* – obnaża najgorszą i najmroczniejszą stronę wszystkich postaci, o których opowiada. *Wszystko co kocham* to historia o marzeniach i pierwszych rozczarowaniach, wspomnienie szczęśliwej młodości w nie do końca szczęśliwych czasach.

Przedstawione filmy warte są włączenia do edukacji kulturowej cudzoziemców, gdyż mogą im ukazać najnowszą historię Polski w zupełnie nowej perspektywie, dać im świeże, zupełnie niepodręcznikowe spojrzenie na to, co działo się w Polsce na przestrzeni ostatnich pięćdziesięciu lat, a to dlatego, że opisują historie zwykłych ludzi i dzięki temu zyskują bardziej uniwersalny wymiar.

BIBLIOGRAFIA

- Garncarek P., 1997, *Świat języka polskiego oczami cudzoziemców*, Warszawa.
Horbatowski P., 2004, *Program zajęć teatralnych w Instytucie Studiów Polonijnych i Etnicznych UJ*, [w:] *Wrocławska dyskusja o języku polskim jako obcym*, red. A. Dąbrowska, Wrocław.

Oswajanie chrząszcza w trzcinie, czyli o kształceniu cudzoziemców w Instytucie Polonijnym Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1999, red. W. Miodunka, J. Rokicki, Kraków.

Seretny A., Lipińska E., 2005, *ABC metodyki nauczania języka polskiego jako obcego*, Kraków.

Z zagadnień dydaktyki języka polskiego jako obcego, 2006, red. E. Lipińska, A. Seretny, Kraków.

Summary

The author presents the role of the Polish films in teaching Polish as a foreign language. She especially concentrates on the latest achievements of the Polish cinema, showing how they present the image of the Polish people and Poland.